

Laforest, Christophe

Kulisy zrzeczenia się przez Polskę czwartej raty pożyczki francuskiej w 1925 r.

Dzieje Najnowsze 31/3, 91-99

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Christophe Laforest

Paryż

Kulisy zrzeczenia się przez Polskę czwartej raty pożyczki francuskiej w 1925 r.

Zawierając układ polityczny z Francją (19 II 1921), wzmocniony tajną konwencją wojskową (21 II 1921), Polska miała na względzie przede wszystkim zabezpieczenie się przed odwetem ze strony Niemiec. W ten sposób chciała wymusić ściśle wykonanie postanowień traktatu wersalskiego, a w szczególności jego postanowień o charakterze wojskowym. Jednocześnie liczyła na pomoc finansową, która miała przyczynić się do wzrostu jej potencjału obronnego¹. Tajna konwencja wojskowa z 21 II 1921 r. przewidywała w konsekwencji dostarczenie przez Francję swej sojuszniczej zarówno pomocy technicznej, jak i materiałowej o wartości 400 mln franków.

Wejście w życie układu politycznego z 19 II 1921 r. i jego aneksu wojskowego było uzależnione od zawarcia układów gospodarczych i handlowych (konwencji dotyczącej mienia, praw i udziałów prywatnych, konwencji handlowej i umowy naftowej). Z tego też względu jego realizacja uległa zwłoce, zwłaszcza że Zgromadzenie Narodowe wyraziło pewne zastrzeżenia podczas uchwalania ustawy upoważniającej skarb francuski do udzielenia pożyczek Polsce i królestwu SHS (Serbów, Chorwatów i Słoweńców). Ostatecznie na mocy ustawy z 8 I 1924 r. Francja przyznała Polsce 400-milionową pożyczkę, która miała być realizowana w postaci 100-milionowych rocznych rat, z czego pierwsza została zrealizowana w 1924 r.

Na początku tego roku między rządem francuskim a polskim zostało zawarte w porozumieniu dotyczące gwarancji względem pierwszej, 100-milionowej raty². Następnie w rezultacie negocjacji między obydwoma stronami uzgodniono połączenie gwarancji odnoszących się do trzech pierwszych rat, a następnie tekst konwencji z 23 I 1924 r.³ na nowo przeformułowany. Na początku 1925 r. zgodnie z powyższymi regułami doszło do dyskusji na temat gwarancji,

¹ H. Buthak, *La Pologne et les relations franco-polonaises 1925-1932. Perspective polonaise*, Acta Poloniae Historica, 1982, t. 46, s. 141-158, ibidem, s. 144-145.

² Convention du 23 janvier 1924 relative à une première avance de 100 millions de francs consentie par la France à la Pologne, Archives du Ministère des affaires étrangères (dalej: AMAE), Europe 1918-1940 (dalej: EU 18-40), Pologne, vol. 242, ff. 16-18.

³ Convention du 28 août 1924 entre la France et la Pologne relative à trois avances de 100 millions de francs chacune consenties par le Trésor français au gouvernement polonais, ibidem, s. 264-269.

jakie miano zaproponować skarbowi francuskiemu jako zabezpieczenie czwartej i ostatniej raty pożyczki⁴.

W ocenie francuskiego sztabu generalnego dzięki dwóm pierwszym ratom kredytu francuskiego Polska była na wiosnę 1925 r. w stanie znacznie zwiększyć wyposażenie sił zbrojnych m.in. w dziedzinie artylerii polowej, karabinów maszynowych (typu Hotchkiss), lotnictwa, sprzętu łączności, przeciwgazowego, rozpocząć budowę podstaw przemysłu zbrojeniowego, tworzenie marynarki wojennej itp⁵. Jak stwierdził Jan Ciałowicz, „dzięki dostawom francuskim uzupełniono magazyny mobilizacyjne i osiągnięto pełne pokrycie zapotrzebowania sprzętu, amunicji i wyposażenia wojennego na wypadek mobilizacji dla: 34 dywizji piechoty, 4 dywizji kawalerii, 5 samodzielnych brygad kawalerii, 22 eskadr lotniczych oraz 41 batalionów piechoty i 46 brygad lokalnych «Śląsk», «Wilno» etc”⁶. Realizacja, aczkolwiek opóźniona, kredytu francuskiego dawała widoczne rezultaty, w szczególności w dziedzinie artylerii, która poprawiła o 60% swój stan mobilizacyjny w stosunku do 1923 r., i w zakresie lotnictwa, gdzie dzięki wkładowi kapitałów francuskich położono podwaliny dla przemysłu lotniczego; generalnie w okresie 1912–1925 zamówiono za granicą bądź zbudowano w kraju 1 100 samolotów i 1 900 silników⁷.

Wzmocniony tymi pierwszymi sukcesami rząd polski zaproponował rządowi francuskiemu zrzeczenie się czwartej raty kredytu, która uprzednio została już otwarta. Powody rezygnacji pozostają niejasne⁸. Niniejszy artykuł jest próbą rozwikłania tej zagadki.

Analiza polskiej argumentacji

W literaturze przedmiotu odnoszącej się do sojuszu francusko–polskiego kwestii zrzeczenia się czwartej raty pożyczki poświęcono niewiele miejsca, ograniczając się w zasadzie do przyjęcia argumentów przedstawianych przez polską dyplomację.

Według Ciałowicza, rezygnując z tej raty, Polska chciała „dać dowód solidarności sojuszniczej”, zdając sobie sprawę z ciężkiej sytuacji finansowej, w jakiej się znalazła Francja⁹. W rzeczywistości rządowi kartelu lewicy, który doszedł do władzy w następstwie wyborów parlamentarnych 11 V 1924 r. nie udało się uzyskać zaufania ani kół finansowych ani tych, którzy lokowali swe oszczędności w bankach. Spotkał się on z rodzajem strajku ze strony kapitału, zderzając się według wyrażenia Edouarda Herriota z prawdziwym „murem pieniądza”¹⁰.

⁴ Świadczy o tym notatka służbowa mjr. Jana Dłużyńskiego, szefa administracji armii, wydz. budżetowy, z 3 III 1925 r. Cyt za: H. Bułhak, *Polska–Francja. Z dziejów sojuszu 1922–1939*, cz. I 1922–1932, Warszawa 1995, s. 218.

⁵ Note „personnelle” du gén. Debeney, chef d’État — major général de l’Armée française, pour le directeur des Affaires politiques et commerciales des Affaires étrangères (Jules Laroche), 20 IV 1925, AMAE, EU 18–40, Pologne, vol. 243, ff. 41–42.

⁶ J. Ciałowicz, *Polsko–francuski sojusz wojskowy 1921–1939*, Warszawa 1970, s. 124.

⁷ Ibidem, s. 123–124.

⁸ Z. Landau w książce *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe 1918–1926*, Warszawa 1961, s. 115, stwierdza, że „kulisy tej rezygnacji pozostają jeszcze w znacznej części nieznanymi”.

⁹ J. Ciałowicz, op. cit., s. 120. W rzeczywistości jedna z wersji podana przez ambasadora Chłapowskiego Briandowi, która znajdzie się w nocie przekazanej Departamentowi Spraw Zagranicznych 18 IV 1925 zawierająca decyzję rządu polskiego dotyczącą rezygnacji z ostatniej raty kredytu francuskiego, AMAE, EU 18–40, Pologne, vol. 243, f. 37.

¹⁰ A. Sauvy, *Histoire économique de la France entre les deux guerres*, vol. I, Paris 1984, s. 40.

Rządowi Herriota, który został zmuszony do zwrócenia się do Banku Francji o pożyczkę, na początku 1925 r. nie udało się doprowadzić do powstrzymania cyrkulacji pieniądza papierowego poniżej pułapu 41 mld franków. Nie zgadzając się z premierem co do metody za pomocą której należało przezwyciężyć kryzys finansowy ówczesny minister finansów wolał raczej podać się do dymisji, niż wprowadzić podatek od kapitału. Został on zastąpiony przez Anatola de Monzie. Kilka dni później 10 IV 1925 r. senat odmówił zaufania rządowi Herriota, który upadł stosunkiem 156 głosów przeciwko 132. Nowy gabinet na czele z Paulem Painlevé napotkał zresztą na te same przeszkody¹¹. W tych warunkach to wszystko, co mogło przynieść ulgę — nawet skromną — skarbowi francuskiemu, powinno było — jak się wydaje — zostać przyjęte przez Paryż z pełną satysfakcją. Oszczędność w wysokości 100 mln była nie do pogardzenia¹². Jednakże polska oferta dotycząca zrzeczenia się czwartej raty pożyczki została przyjęta przez władze francuskie ze zdziwieniem i pewnym dystansem. W końcu w świetle przyjętej zasady rozłożenia pożyczki na 100–milionowe raty wypłacane corocznie, czwarta rata nie mogła zostać zrealizowana przed 1927 r.

W tej sytuacji jak to zauważył nowy minister finansów Joseph Caillaux, rezygnacja ta nie mogła przynieść niezwłocznego odciążenia skarbowi francuskiemu. W jaki więc sposób ten motyw mógł ująć uwagi polskiemu ministrowi finansów? Czyż propozycja polska pod „najbardziej przyjacielskimi pozorami nie zawierała projektów, których realizacja mogłaby być niekorzystna” dla Francji? W rezultacie Joseph Caillaux uznał za niezbędne otrzymanie od rządu polskiego formalnych gwarancji odnoszących się do przestrzegania planu dostaw i przekazania francuskiemu przemysłowi 100 mln franków na zamówienia za wyjątkiem sumy 300 mln, które stanowiły przedmiot porozumienia z 24 VIII 1924 r.¹³ Ambasador Polski w Paryżu Alfred Chłapowski pospieszył więc z udzieleniem dyrektorowi Departamentu Politycznego i Handlowego Quai d’Orsay, Jules Larocheowi wszystkich niezbędnych wyjaśnień, gwarantując, że „w materii dostaw Francja nie poniesie żadnego uszczerbku”¹⁴.

Inną przyczyną zrzeczenia, wskazywaną przez Polaków, była chęć obalenia argumentów propagandowych niektórych środowisk francuskich wrogich Polsce, zarzucających jej, że kosztuje ona Francję zbyt drogo. W czasie przygotowywania projektu ustawy mającej na celu otwarcie dla Polski 400 mln kredytu sprawozdawca komisji budżetowej senatu, Henry Beranger, okazał się dość podatny na powyższe sugestie i nie ustawał w żądaniach wobec polskiego rządu otrzymania nowych gwarancji jako kompensaty za przyznane kredyty¹⁵. Stąd powyższy

¹¹ O upadku gabinetu Herriota i kłopotach finansowych napotkanych przez Kartel Lewicy po jego dojściu do władzy zob. J. N. Jeanneney, *Leçon d'histoire pour une gauche au pouvoir La faillite du Cartel 1924–1926*, Paris 1977, s. 151.

¹² Zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę energię jaką wykazał się Herriot w celu wykorzystania wszelkich zasobów. Należy przypomnieć iż przed swym upadkiem Herriot ogłosił posłom nie bez dumy, że rząd dysponuje ogromnym składem miedzi o wartości przekraczającej 500 mln F, którą jest gotów sprzedać w razie konieczności w celu napełnienia kasy państwowej.

¹³ J. Caillaux do Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dalej MAE), 25 IV 1925, AMAE, EU 18–40, Pologne, vol. 243, s. 46.

¹⁴ Note de Laroche pour le Président du Conseil Paul Painlevé, 27 IV 1925, ibidem, s. 47–48, AMAE, EU 18–40, Pologne, vol 243, f. 46.

¹⁵ Według radcy ambasady polskiej w Paryżu Wielowieyskiego miał on jakoby ulegać wpływom Ligi Praw Człowieka, która protestowała w ten sposób przeciwko wprowadzeniu zasady *numerus clausus* dla studentów Żydów w polskich uczelniach. W archiwach brak jest danych na ten temat. Zob. notę zastępcy dyrektora departamentu Europy Lacroix z 4 VII 1923 r., ibidem., vol. 241, ff. 144–145.

gest rządu polskiego można tłumaczyć również chęcią pokazania, że „Polska jako partner nie musi być dla swej sojuszniczki ciężarem”¹⁶.

Inną motywację przedstawił ambasador Chłapowski; twierdził, że w ten sposób Polska chciała ukrócić niemiecką propagandę, która oskarżała Polskę o militarizm.

Powyższe wyjaśnienie nabiera odpowiedniego wymiaru, gdy usytuuje się je w szerszym kontekście dyplomatycznym. Kilka miesięcy wcześniej, w lutym, Gustav Stresemann zaproponował Francji układ zawierający gwarancję jej wschodnich granic. W ten sposób „przez swoje kontakty i kombinacje z Francją, Niemcy mogły wywierać pośredni wpływ na nadal bliskie stosunki polsko-francuskie, zwłaszcza że pozostająca — w porównaniu z Niemcami — w trudniejszej sytuacji, Polska wydawała się być państwem, które bez końca stawiało żądania”¹⁷. Strategia niemiecka polegała na udawaniu dobrej woli, w przeciwieństwie do Polski, przedstawianej przez Berlin jako poważna przeszkoda w realizacji polityki zbiorowego bezpieczeństwa w Europie¹⁸. Zrzeczenie się czwartej raty francuskiego kredytu dawało Polsce szansę udowodnienia swych „pokojowych intencji” i zbieżności poglądów z Paryżem. Polska mogła w ten sposób wyciągnąć „korzyść moralną za dobrą cenę”. Bo jakie realne znaczenie miało 100 mln w sytuacji, gdy polski budżet ministerstwa spraw wojskowych przekraczał 2 i pół miliarda papierowych franków?¹⁹

Francuskie interpretacje polskiej decyzji

Wobec polskiej oferty zrzeczenia się czwartej raty pożyczki i mimo niezaprzeczalnej satysfakcji z powodu ewolucji, jaka dokonała się w polskiej polityce zagranicznej, Aristide Briand nie mógł powstrzymać się przed wyrażeniem kilku wątpliwości co do prawdziwych, nie do końca jasnych motywów tej decyzji²⁰. Według ambasadora francuskiego w Warszawie Hectora de Panafieu, wykonanie planu dostaw nie nastęczało „od 6 miesięcy żadnej trudności”. „Zresztą — jak precyzował — wykorzystanie czwartej raty nie zostało ani przedyskutowane, ani ustalone”²¹. Czyż nie należało jednak dopatrzeć się w tym chęci uniezależnienia się od Francji lub zaniechania — czasowego — zbrojenia się? Gen. Dupont, szef Francuskiej Misji Wojskowej, odrzucił te dwie hipotezy. „Nie wierzę — pisał — że można dopuścić którąś z tych dwóch hipotez. Z jednej strony mniej niż kiedykolwiek obecna sytuacja międzynarodowa nie pozwala na zwolnienie tempa zbrojeń. Z drugiej strony nic nie skłania do przypuszczenia, że Polsce zależy bardziej niż w przeszłości na zaakcentowaniu wobec nas niezależności, której zresztą zawsze się domagała”²². Nawet gdyby władze francuskie nie mogły całkowicie wykluczyć hipotezy o uwolnieniu się Polski w jak najszerszym zakresie od dostaw przemysłu francuskiego, to tenże przemysł zachowałby kluczową pozycję w produkcji ciężkiej artylerii i czołgów. Armia polska przyjęła bowiem francuskie modele uzbrojenia i posiadała ich tak dużo, że nie mogła sobie pozwolić na radykalne zmiany w tym zakresie.

¹⁶ H. Bułhak, *Polska–Francja...*, op. cit., s. 181.

¹⁷ P. Krüger, *Politique extérieure allemande et les relations franco-polonaises (1918–1932)*, „Revue d’Histoire Diplomatique”, 1981, nr 2–3–4, s. 264–294, ibidem, s. 280.

¹⁸ W. Balcerak, *Polityka zagraniczna Polski w dobie Locarna*, Wrocław–Warszawa–Kraków, 1967, s. 88–89.

¹⁹ Ch. Dupont à l’État — major de l’Armée — 2e bureau (dalej: EMA — 2), 25 IV, Service historique de l’Armée de terre (dalej: SHAT), 7 N 3011.

²⁰ Telegramme de Briand à Panafieu, 13 IV 1925, AMAEE, EU 18–40, Pologne, vol. 243, ff. 35–36.

²¹ Telegramme de Panafieu au MAE, 20 IV 1925. Ibidem, ff. 38–40. W rzeczywistości strona polska już się przygotowywała do tej dyskusji, jak to już zaznaczyliśmy wyżej.

²² Dupont à EMA –2, 25 IV 1925, SHAT, 7 N 3011.

Sprawa Gdyni — według Panafieu — nie „dawała powodów do żadnego sporu”²³. Stocznia w Gdyni znajdowała się w okresie nie pozbawionego trudności rozruchu; były one spowodowane „rozdźwiękami co do warunków płatności” (problem udzielenia gwarancji rządowych). Jednak zrzeczenie się przez Polskę czwartej raty pożyczki, która miała być przeznaczona na dozbrojenie i na poczet której musiała być potrącona tytułem gwarancji dla banku Morgana suma 30 mln franków (pożyczył on polsko–francuskiemu konsorcjum niezbędne kapitały do rozpoczęcia prac), stanowiła dodatkową trudność²⁴. Minister finansów naciskał więc na polski rząd, aby ta gwarancja została utrzymana w innej formie. W listach, jakie wymieniono między rządem francuskim a polskim, zostało ustalone, że „rząd francuski zobowiązuje się do zagwarantowania do wysokości sumy 30 mln franków pierwszej i ewentualnie drugiej spłaty należnej konsorcjum francusko–polskiemu posiadającemu koncesję na prowadzenie prac budowlanych przy budowie portu Gdynia, rozumiejąc, że w razie gdyby wzmiankowana gwarancja w całości bądź w części miałyby zostać uruchomiona, wysokość nowej pożyczki przyznanej rządowi polskiemu zostałaby dodana do tych trzech rat przewidzianych przez cytowaną konwencję z 28 sierpnia 1924 r.”²⁵

Co do hipotezy, zgodnie z którą rząd polski zrzekł się czwartej raty pożyczki w celu ułatwienia sobie transakcji z innym krajem, to w przekonaniu Panafieu nie wydawała się ona „prawdopodobna”²⁶. Nota Departamentu Europy francuskiego MSZ wskazywała jednak na dziwną zbieżność między polską ofertą i podpisaniem układu handlowego polsko–czechosłowackiego. Francuzi obawiali się, żeby na podstawie porozumienia Pragi i Warszawy „nie doszło do wymiany polskiego węgla i ropy na materiał artyleryjski produkowany przez zakłady Škody. Polska mogłaby w ten sposób na korzystnych warunkach uzupełnić swe uzbrojenie bez odpływu kapitału i uwolnić się jednocześnie od naszej kontroli, jaką sprawowaliśmy nad zakupem materiałów, a która ponad wszelką wątpliwość ciążyła jej lub co najmniej przeszkadzała niektórym pośrednikom”²⁷. W umowie z 27 V 1922 r. zawanej „L'Entente d'Artillerie”, w świetle której Schneider i Škoda podzieliły się rynkami zbrojeniowymi (Austria, Szwajcaria, Czechosłowacja, Bułgaria, Rumunia, Jugosławia, kraje bałtyckie, Szwecja i Meksyk miały należeć do Škody, a reszta, w tym Polska do Schneidera) przewidywano, iż w wypadku, gdyby Schneider nie mógł sprostać niektórym zamówieniom zakłady Škody miały przejąć jego zamówienia²⁸.

Co do zawarcia układu handlowego przez Polskę z Czechosłowacją to w intencji polskich władz miał on być zawarty w ramach zwykłej normalizacji stosunków handlowych z sąsiadami. Warszawa uważała, że w ten sposób zadowoli Francję, która nie ustawała w propagowaniu zbliżenia między jej dwoma sojusznikami²⁹. Przedstawiciele Quai d'Orsay zadawali sobie pytanie, czy rząd polski nie „otrzymał ze strony prywatnych przedsiębiorstw zagranicznych obietnic przyznania obszernego i dogodnego kredytu, który pozwoliłby jej dokonać zakupów w sposób niezależny”³⁰.

²³ Telegram Panafieu do MAE, 20 IV 1925. Ibidem, ff. 38–40.

²⁴ A. Burnel, *La Société de construction des Batignolles de 1914 à 1939. Histoire d'un déclin*, Genève, 1995, s. 214–216.

²⁵ A. Skrzyński à Panafieu, 19 XII 1925, AMAE, EU 18–40, Pologne, vol. 243, f. 160.

²⁶ Télégramme de Panafieu au MAE, 20 IV 1925, ibidem, ff. 38–40.

²⁷ Note de Louis Blanchet, 28 IV 1925, ibidem, f. 49.

²⁸ P. Hausner, *Les usines Škoda françaises. La réussite exceptionnelle de Schneider en Tchécoslovaquie durant l'entre — deux — guerres (1919–1938)*, Paris 1996, s. 77.

²⁹ W. Balcerak, op. cit., s. 75.

³⁰ Note de Blanchet, 29 IV 1925, AMAE, EU 18–40, vol. 243, f. 54.

W rzeczywistości w następstwie umowy zawartej z Bankiem Dillona i Spółki w 1924 r. (jej następstwem była 21-milionowa dolarowa pożyczka) rząd polski miał ograniczone możliwości zaciągnięcia kredytów za granicą. Warunki, jakie postawił ten bank, przewidywały zobowiązanie się rządu polskiego do niewystępowania o inną pożyczkę na rynku amerykańskim bez jego poręczenia. Co do innych ośrodków finansowych to nie wydawały się one lepiej usposobione do przyścia z pomocą polskiemu rządowi w jego polityce stabilizacyjnej bądź to z braku rezerw finansowych (Paryż) bądź z powodu więzów łączących je z Niemcami (Londyn)³¹.

W Quai d'Orsay przypuszczano również, iż przez zrzeczenie się pożyczki Władysław Grabski dokonywał „manewru w polityce wewnętrznej mającego na celu pokazanie, że skarb polski był w dobrej sytuacji i zaufanie pokładane w jego zarządzaniu było uzasadnione”; stąd być może wynikał pośpiech ujawniany przez polski rząd w upublicznieniu tej kwestii, do czego pierwszy sekretarz polskiej ambasady Mirosław Arciszewski czynił „jak najbardziej widoczną aluzję” podczas swej wizyty na Quai d'Orsay³². Francuski minister finansów miał początkowo wyrazić życzenie, aby polska propozycja nie została niezwłocznie ogłoszona ze względu na delikatną sytuację finansową Francji. Istniało poważne ryzyko, że to zrzeczenie się będzie „interpretowane jako wyraz ubóstwa finansowego i niezdolności do zmiany rozłożenia wydatków wewnętrznych nawet przy sumie o tej wysokości”³³. Ale „trudno było sprawić, aby prasa milczała, zwłaszcza że pojawiły się już w niej artykuły na ten temat”. W rezultacie dano służbie informacyjnej i prasowej Quai d'Orsay instrukcje, aby „gazety wstrzymały się z komentarzem dotyczącym akceptacji tej rezygnacji ze strony rządu francuskiego jako dowodu na kłopoty nękające skarb”. W tym celu najlepszym argumentem, jakim dysponowały władze francuskie, było przedstawienie polskiej oferty jako efektu „poprawy polskich finansów”³⁴.

Jak się wydaje, gen. Dupont nie mylił się, pisząc w kwietniu 1925 r., że władze polskie nie życzyły sobie ponownego nawrotu do takiej dyskusji na temat kwestii gwarancji dla czwartej raty, jaka miała miejsce w maju 1924 r. i dotyczyła rat wcześniejszych. Rząd polski zdawał sobie prawdopodobnie sprawę, że Francuzi nie chcą „więcej lasów, ale monopolu lub koncesji dla przemysłu”. Jednak Polska nie była „skłonna do tego, żeby w zamian za tak skromną sumę ustanowić hipotekę, która nie była do pogodzenia z prestiżem mocarstwa”³⁵. To właśnie podkreślił ambasador Chłapowski podczas konferencji w MSZ, w maju 1924 r., na temat gwarancji dla drugiej i trzeciej raty 400 mln pożyczki: „Nie robicie nam wielkiej łaski — mówię — to nie pieniądze nam dajecie. Dostarczacie nam materiał produkowany u was, z czego wasi przemysłowcy mają zysk, co dostarcza pracy waszym robotnikom. Płacimy wam należną cenę, a wy jesteście zbyt wymagający, jeśli chodzi o gwarancje”³⁶. W końcu władze polskie zaproponowały rządowi francuskiemu rozwiązanie, które zostało przyjęte, tj. gwarancję dla drugiej i trzeciej raty kredytu francuskiego w postaci dochodów z eksploatacji lasów pomorskich i „Skarbofermu”. Jednocześnie władze francuskie domagały się jako rękojmi gwarancji monopolu alkoholowego, a ponadto wydzierżawienia rafinerii ropy w Drohobyczu³⁷. Jednak

³¹ Z. Landau, *Pożyczki zagraniczne państwa polskiego 1918–1939*, „Finanse” 1969, nr 6, s. 1–14, ibidem, s. 7–8.

³² Note de Blanchet, 29 IV 1925, AMAE, EU 18–40, Pologne, vol. 243, f. 54.

³³ Note du sous-directeur d'Europe, Corbin, 28 IV 1925, ibidem, ff. 50–52.

³⁴ Note de la sous-direction d'Europe pour Jean Giraudoux, 6 V 1925, ibidem, f. 61.

³⁵ Dupont au EMA — 2, 25 IV 1925, SHAT, 7 N 3011.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Sprawozdanie z posiedzenia, które miało miejsce 9 V 1924 r. na Quai d'Orsay, pod przewodnictwem zastępcy dyrektora Departamentu Europy (Lacroix) na temat zastosowania konwencji wojskowej fran-

ustawa uchwalona 11 IV 1924 r. przez polski sejm upoważniała władze do zagwarantowania 400–milionowej pożyczki zaciągniętej u skarbu francuskiego dochodami państwa, wyłączając z tej gwarancji zabezpieczonej dochodami państwa monopol celny i koleje oraz należącą do państwa rafinerię naftową w Drohobyczu³⁸. Polscy negocjatorzy zresztą nie ukrywali, że gabinet Grabskiego mógł w celu „zapobieżenia trudnościami” skarbu „zarezerwować pewne gwarancje nie w celu otrzymania dostaw, ale w celu otrzymania dewiz”³⁹.

Konkludując, należy stwierdzić, że zrzeczenie się czwartej raty pożyczki przez swój nieprzewidywany charakter nie mogło nie spowodować ze strony francuskiej zróżnicowanych i przesadnych reakcji, które usiłowały zrozumieć motyw polskiej strony. Jak należy więc zinterpretować rezygnację Polski z czwartej raty francuskiego kredytu? Sądzę, że nawet jeśli nie można całkowicie wykluczyć niektórych czynników ekonomicznych (problem gwarancji i sporów, jakie miały miejsce zwłaszcza między zakładami w Starachowicach i Schneiderem), wyjaśnienia tej kwestii należy szukać raczej w strategii dyplomatycznej. Należałoby umieścić ten epizod w kontekście gry dyplomatycznej z 1925 r. Zaniepokojenie Polaków wobec propozycji niemieckich zawarcia paktu reńskiego, który jawił się im jako manewr niemiecki skierowany na osłabienie polsko–francuskiego aliansu, wydaje się tu mieć istotne znaczenie⁴⁰. Skrzyński zdawał sobie bowiem sprawę, że w intencji władz francuskich Polska „odgrywała już drugoplanową rolę” i że „między swą wiernością dla Polski a nieoczekiwaną możliwością zawarcia paktu reńskiego” z Niemcami Francja nie zawaha się przed daniem pierwszeństwa swym bezpośrednim interesom⁴¹. Widmo „porzucenia Polski przez Francję” dręczyło odąd szefa polskiej dyplomacji⁴². Był przekonany, że przygotowywany układ zostanie zrealizowany kosztem Polski, bez udziału tej ostatniej. Należało więc uruchomić wszystkie sprężyny w celu włączenia się do akcji: „dyplomacja polska kierowana przez ministra Skrzyńskiego, jak i koła wojskowe na czele z gen. Sikorskim usiłowały zająć aktywną postawę w toczących się rozmowach i oddziaływać na ich kierunek, mając na celu przede wszystkim osiągnięcie poparcia Francji, które umożliwiłoby im osiągnięcie poszanowania polskich interesów w ostatecznym systemie powstałym na drodze układów”⁴³.

Tak więc daleki od pasywnej postawy, która miała się sprowadzać do biernego sekundowania Briandowi, tak jak mu później zarzucano⁴⁴, Skrzyński, chcąc za wszelką cenę uniknąć

cusko–polskiej z 21 II 1921 r., AMAE, EU 18–40, Pologne, vol. 242, ff. 122–123.

³⁸ Tłumaczenie tekstu tej ustawy znajduje się w aneksie do listu Pineau, dyrektora do spraw paliw w Ministerstwie Handlu i Przemysłu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych 9 Europa, 25 IV 1924 r., ibidem 258, f. 115.

³⁹ Protokół zebrania z 9 V 1924 r., które miało miejsce na Quai d’Orsay, ibidem, ff. 122–123. Jednak wkrótce potem radca handlowy ambasady polskiej w Paryżu, Franciszek Doleżał, przybył do francuskiego MSZ i zaproponował jako gwarancję ostatniej 100–milionowej raty dochody z monopolu solnego. Nota Blancheta, 20 V 1924, ibidem, f. 187.

⁴⁰ Ten niepokój związany z paktem reńskim znajdował odzwierciedlenie w artykułach, które pojawiły się na początku 1925 r. w prasie polskiej, i których fragmenty są cytowane przez H. von Riekhoffa, w: *German–Polish Relations 1918–1933*, Baltimore and London 1971, s. 93.

⁴¹ G. H. Soutou, *L’alliance franco–polonaise (1925–1933) ou comment s’en débarasser?*, „Revue d’Histoire Diplomatique” 1981, nr 2–3–4, s. 295–348, ibidem, s. 302.

⁴² Zgodnie z tym co powiedział de Panafieu podczas swej wizyty w Paryżu w marcu 1925. P. S. Wandycz, *La Pologne face à la politique locarnienne de Briand*, „Revue d’Histoire Diplomatique” 1981, nr 2–3–4, s. 237–263.

⁴³ H. Bułhak, *La Pologne...*, op. cit., s. 146.

⁴⁴ Tak jak to czynił Zaleski w swych pamiętnikach. zob. P. S. Wandycz, *August Zaleski*, Paris 1980, s. 23.

izolacji, usiłował przez ten gest podjąć wobec Francji inicjatywę. Pomysł sam w sobie nie był najgorszy, ponieważ przyjmując bardziej koncyliacyjną postawę, Polska mogła spodziewać się, iż stanie się atutem w grze dyplomatycznej prowadzonej przez Brianda i będzie „przedmiotem w kombinacjach na drodze zbliżenia niemieckiego względem Francji”. Polska mogła więc spodziewać się, że wyciągnie korzyści z poparcia strony francuskiej w przyszłych negocjacjach⁴⁵. Jednakże efekt był odwrotny. Cała sprawa sprawiała wrażenie zaimprovizowanej w związku z rozwojem wydarzeń. Gen. Sikorski, szef polskiego sztabu generalnego, nie został uprzedzony o decyzji dotyczącej zrzeczenia się czwartej raty pożyczki. Ambasador Chłapowski musiał udać się na Quai d’Orsay, aby wytłumaczyć, że gen. Sikorski, który z początku nie był konsultowany w tej sprawie „zgadzał się całkowicie” na takie rozwiązania oraz że decyzja nabierała od tej chwili „ostatecznego charakteru”⁴⁶. To wszystko wzmacniało tylko przekonanie, które panowało na Quai d’Orsay, że linia polityczna Skrzyńskiego nie była klarowna⁴⁷. Zbyt karkołomna, by mogła okazać się owocna, taktyka Skrzyńskiego wyraźnie okazała się niewystarczająca w okresie konferencji w Locarno, gdzie strona polska nie była w stanie wymusić posłuchu względem swych żądań. Co do „poświęcenia”, które uczynił polski rząd, rezygnując z czwartej raty francuskiego kredytu, miało to w rzeczywistości małe znaczenie, biorąc pod uwagę satysfakcjonującą realizację programu zbrojeniowego realizowanego na bazie trzech pierwszych rat i fakt, iż wkrótce ową ratę udało się odzyskać. Gdy w 1930 r. po „przełknięciu” odmowy Brianda dotyczącej 1,5 mld pożyczki Polacy zażądali przywrócenia tej raty, Francuzi nie robili im trudności.

tłum. Maria Pasztor

Les coulisses de la renonciation en 1925 du gouvernement polonais à la 4^{ème} tranche de l’avance française

En concluant une convention militaire secrète avec la Pologne, le 21 février 1921, qui faisait suite à l’accord politique signé deux jours plus tôt (19 février), la France s’était notamment engagée à fournir à son alliée polonaise du matériel de guerre pour une valeur de 400 millions de francs. Après une longue période d’attente, le Parlement français avait fini par voter, le 8 janvier 1924, la loi qui accordait à la Pologne le crédit de 400 millions destinée à son réarmement. Pourquoi donc, alors que l’exécution du programme d’armement par tranches annuelles de 100 millions était en cours depuis 1924 et que le programme d’emploi des deuxième et troisième tranche venait à peine d’être adopté, les autorités polonaises proposèrent — elles, en avril 1925, au gouvernement français de renoncer à la quatrième tranche du crédit que ce dernier leur avait ouvert? Les arguments mis en avant par la diplomatie polonaise à l’appui de son gest „donner une preuve de solidarité à son alliée” compte tenu de la „situation financière difficile” de la France, désir d’enlever un argument à la propagande de certains milieux français hostiles à la Pologne qui lui reprochaient de

⁴⁵ P. Krüger, op. cit., s. 281.

⁴⁶ Według płk. Jerzego Ferka-Bleszyńskiego, polskiego attaché militaire w Paryżu, gen. Sikorski miał przerwać swe wakacje na Lazurowym Wybrzeżu i powrócić do Paryża, aby potwierdzić oficjalny charakter tej rezygnacji. Zob. H. Bułhak, *Polska-Francja...*, op. cit., s. 218.

⁴⁷ P. S. Wandycz, *La Pologne...*, op. cit., s. 242.

coûter trop cher à la France, volonté de désarmer la propagande allemande qui accusait la Pologne de visées militaristes) apparaissent comme peu convaincants. Selon nous, outre certaines considérations économiques, telles que le problème des gages et les difficultés entre la manufacture d'armements de Starachowice et Schneider et Cie, qui ont pu jouer un rôle non négligeable dans cette prise de décision, les véritable raisons du renoncement polonais sont à chercher dans la volonté de Skrzyński de réintégrer le processus diplomatique qui allait conduire à Locarno. Mais, beaucoup trop tortueuse pour réussir, la tactique de Skrzyński montra clairement ses limites au moment de la Conférence de Locarno, où la Pologne ne bénéficia pas du franc soutien qu'elle avait espéré de la partie française.

tłum. Maria Pasztor